

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 151.

Leszno, czwartek dnia 3 lipca 1930 r.

Rok XL

Już dziś.

Złowrogie skutki przedwczesnej i w ogóle niebezpiecznej ewakuacji Nadrenji.

Tylko beznadziejna naiwność, analfabetyzm polityczny, tylko tchórzostwo dyplomatyczne, które za cenę uniknięcia tarć, nieprzyjemności i choćby pozornych niebezpieczeństw w danej chwili, gotowe jest narażać świat w niedalekiej przyszłości na nieuniknioną katastrofę — mogło się zdobyć na obłudny frazes, że teraz, po ewakuacji Nadrenji będą miały Niemcy możność okazać swą dobrą wolę.

Frazes obłudny; płytkie, tandetne tłumaczenie braku odwagi spojrzenia w oczy rzeczywistości — bo dotąd przez lat tyle Niemcy nie wyzyskały żadnej sposobności w celu okazania dobrej woli a natomiast zawsze i wszędzie w sposób mniej lub więcej dobitny uwydatniała się ich zła wola. Jeżeli była z ich strony pod tym względem przestrzegała, zresztą częściowo tylko pewna powściągliwość, to wyłącznie z tej jeno racji, że ewakuacja Nadrenji odebrała im swobodę ruchów.

Skoło więc dotąd, mając wiszący „miecz Damoklesa” nad głową, Niemcy niezbyt się kwapiły ze spełnieniem przyjętych zobowiązań, to tembardziej należało przewidywać, iż z momentem rozwiązania rąk potraktują swę podpisy jako bezwartościowe „świsłki papieru”.

Jeżeli dyplomacja zachodnia spodziewała się, że Niemcy na razie jeszcze będą chować pazury; jeżeli się pociągała (zaiste, smutna pocięła), że stopniowo dopiero będą się ujawniały fatalne skutki kapitalnego nonsensu, jakim jest wyrzucenie się jedynej rejonki bezpieczeństwa nad Renem — to i pod tym względem domagała kompletnego zawodu.

Upięknili, nie lata, miesiące, tygodnie, ale zaledwie godziny, a już hydra wiarołomstwa berlińskiego go podnosi głowę. Nie jutro, ale już dziś staje się faktem oczywistym, że ewakuacja Nadrenji podniecała nie pacyfizm, jak twierdził fałszywy prorocy, lecz odwet pruski.

Na dowód tego donoszą z Berlina jeszcze pod datą wczorajszą (1 lipca) co następuje:

„Wygłaszając przemówienie w Moguncji z okazji opuszczenia miasta przez wojska okupacyjne, minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Wirth zapowiedział, iż katastrofa planu Younga nastąpi jeszcze w roku bieżącym.

— Należy mieć nadzieję, oświadczył przedstawiciel rządu Rzeszy, że i pozostałe państwa, łącznie z gospodarzami zwyciężczymi w wojnie światowej, Amerykanami, jeszcze w tym roku dojdą do świadomości, iż obecny porządek gospodarczy, oparty na niewoli finansowej Niemiec, jest chybiony.

Mówiąc o ciężarach finansowych Niemiec oraz obecnym kryzysie gospodarczym świata, Wirth wywołał, iż pomiędzy dwoma temi zagadnieniami istnieje związek przyczynowy. Każdy nowy porządek rzeczy musi umożliwić Niemcom, aby płacił tylko tyle, na ile się mogą zdobyć.”

Biedne Niemcy — po każdej wytarowanej uldze oświadczają, że nie mają z czego płacić. Ale na germanizację ziem polskich, na inwestycje przemysłowe, na budowę pancerników, na kolosalne własne i Czerwonej armii zbrojenia — mają pieniądze coraz więcej.

Zbrojenia rosną a nastroje, jakie wywołała ewakuacja, świadczą, że duch odwetu równolegle się wzmacnia. Jakby uzupełnieniem zajęć ostatnich na granicy polsko-niemieckiej stały się wczorajsze (1 lipca) demonstracje w Berlinie. Podczas defilady około ambasady francuskiej ozwały się okrzyki: „Precz z Francją” a tłumy ilustrowały te słowa wyrażaniem pięści.

Tłum wznosił obelżywe okrzyki, zamiast wyrazów wdzieczności, podkreślając znane oddawna fakty, że każda wspaniałość niemiecka, każde ustępstwo traktują Niemcy jako głupotę lub słabość.

Oczywista, tak szybkie tempo szczerości nie było na ręce sferom miarodajnym. To też policja pracowała nad złagodzeniem zapal. „patriotów”. Praca ta była dość trudna, bo dopiero szarża policji konnej doprowadziła do względnego uspokojenia manifestujących tłumów.

W Nadrenji również już wczoraj doszło do awantur. Dokonane zostały napady na zwolenników odrębności Nadrenji. W Kaiserlautern wybijano szyby wystawowe, demolowano sklepy, palono meble na stosie. Jeden z przesładowanych popełnił samobójstwo.

Już dziś tak się zaczyna. Cóż dopiero może być później. Jeżeli już wygrają Francji — to czegoż może się spodziewać Polska? (shrs.)

Odroczenie sesji sejmiku śląskiego.

Decret p. Prezydenta.

Warszawa, 1. 7. Dziś o godz. 9 m. 30 zrana, p. wojewoda Grażyński wręczył marszałkowi sejmiku śląskiego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczający sesję sejmiku śląskiego.

Dziś zakomunikowany urzędowo prasie reskrypt P. Prezydenta brzmi:

Zarządzenie Państwa Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie odroczenia sesji sejmiku śląskiego.

Na podstawie art. 21. ustawy konstytucyjnej z dn. 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego (Dz. Ustaw Rz. P., Nr. 73, poz. 497) odraczam sesję sejmiku śląskiego.

Wilno, dn. 29. czerwca 1930 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

(—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

(—) Walery Sławek.

Nastroje na Śląsku.

Katowice, 1. 7. Dziś o godz. 9-tej rano, gdy posłowie przybyli na posiedzenie sejmiku śląskiego, marszałek sejmiku, Wolny, zawiadomił ich o zarządzeniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczającym na zasadzie art. 21. sesję sejmową bez terminu.

Wrażenie wśród posłów głębokie i bardzo przykre. Zachodzą obawy, że wskutek odroczenia sesji wzmoże się rozgoryczenie, panujące na Śląsku.

Sejm musi być zwołany we wrześniu na sesję budżetową. Rada wojewódzka ma prawo żądać od P. Prezydenta zwołania w ciągu 2 tygodni sesji nadzwyczajnej.

Zatarł pomiędzy rządem a sejmem śląskim.

Katowice, 1. 7. Wczoraj o godz. 6. odbyło się posiedzenie konwentu seniorów sejmiku śląskiego, zwołane na życzenie wojewody, celem omówienia zatargu, wynikłego na tle budżetowym, Wojewoda stanął

na stanowisku, że sejm powinien uchwalić bez zmian przedłożony mu projekt ustawy skarbowej, a załączony do niej zestawienie wydatków i dochodów uważać za budżet na r. 1930-31 już uchwalony przez radę wojewódzką i zatwierdzony przez ministra skarbu. Jako kompromis wysunął wojewoda, że sejm może uchwalić ustawę dodatkową do budżetu, która mogła poczynić w nim zmiany, o ile nie dotyczą one wydatków, opartych na zawartych już kontraktach. Pos. Korfanti oświadczyli, że przyjęcie propozycji wojewody oznaczałoby wyrzucenie się przez sejm śląski prawa uchwalania budżetów i stworzyłoby niebezpieczny precedens. Rząd mógłby skasować sejm śląski i rządzić przy pomocy rady wojewódzkiej. Dlatego sejm musi traktować przedłożony rzekomy budżet rady wojewódzkiej tylko jako preliminarz budżetowy. Do budżetu nie wolno wstawiać ustaw poprawkowych, najwyżej projekty nowych kredytów dodatkowych. W sprawie wydatków nielegalnie poczynionych w okresie bezsejmowym, rząd musi wnieść ustawę indemnizacyjną. Wojewoda oświadczył, że rząd ustawy takiej nie wnieśli. Przeciwnie temu przeciwstawił się pos. Korfanti. Przedstawiciel PPS. gotów był do kompromisów, ale obstawał przy ustawie indemnizacyjnej. Niemcy rezygnują z ustawy indemnizacyjnej, ale chcą traktować budżet jako preliminarz budżetowy, oświadczając, że trudności rządowi nie będą czynić. Za stanowiskiem rządu oświadczyli, się tylko przedstawiciele sanacji. Wobec tego pomiędzy większością sejmiku, a wojewodą w sprawie budżetowej, do porozumienia nie doszło. W dalszym ciągu wojewoda żądał zdjęcia z jutrzejszego porządku dziennego czytania preliminarza budżetowego. Niemcy poszli mu na rękę. Stanowisko PPS. nieustalone. Zespół Ch. D. i NPR. obstaje przy uchwaleniu przewidywanego dla sejmiku.

Z ostatniej chwili.

Nowy konsul generalny Ameryki.

Warszawa, 2. 7. Generalny konsul Stanów Zjednoczonych Ameryki, w Warszawie, p. Feliks Cole, przebywający w Warszawie od roku, opuszcza swe stanowisko i obejmuje konsulat generalny we Frankfurcie nad Menem. Następcą p. Cole na stanowisku konsula generalnego w Warszawie został mianowany p. John Huddle, których dotychczas kierował placówką konsularną amerykańską w Kolonii. Nowy konsul generalny amerykański zna dobrze stosunki polskie, albowiem w okresie 1919/1920 był konsulem amerykańskim w Warszawie.

Śmierć kapłana-jezuity, ratującego tonące dzieci.

Warszawa, 2. 7. (KAP.) Donoszą z Montréalu, że dnia 23 ub. m. ks. Raymond Cloran, T. J. z kolegium Loyola, uratowałszy dwie tonące małe dziewczynki, które kapaly się w rzecę, trafił na głębinę i utopił się.

Opinia publiczna poucza cenzurę.

Warszawa, 2. 7. Głośna sztuka „Cjanalki”, którą gra w Warszawie zespół łódzkiego teatru miejskiego pod dyktando Adwentowicza, wywołuje od kilku dni silne sprzeczki ze strony katolickich ugrupowań młodzieży akademickiej. Wskutek tych zajęć komisarz rządzący zarządził ponowne ocenowanie sztuki i skłonił wiele jaskrawszych ustępów.

Upały zrodziły epidemię grypy.

Warszawa, 2. 7. Od kilku dni panuje w Warszawie silna epidemia grypy, połączona z anginą. Epidemia o tej porze roku jest rzadkim wypadkiem. Lekarze tłumaczą to upałami, sprzyjającymi rozwojowi bakterji. Przebieg choroby odznacza się wysoką gorączką.

Fabrykom grozi brak wody.

Łódź, 1. 7. Wskutek panującej suszy w Fabrycznej daje się coraz dotkliwiej odczuwać brak wody. W olbrzymich zakładach Kruskiego i Endera zapasy wody są wyczerpane. O ile w najbliższych dniach stan ten nie zmieni się, całej fabryce grozi uruchomienie.

Zmije na Śląsku.

Katowice, 2. 7. W lesie należącym do majątku Gojnice pojawiły się wielkie ilości żmij. Wbrew za-

kazowi władz wczoraj wybrały się do lasu na jagody dwie dziewczynki i zostały pokąsane przez jadowite gady. Obie oddano pod opiekę szpitalną.

Znów samobójstwo ucznia.

Łuck, 1. 7. W Dubnie popełnił samobójstwo przez powieszenie uczeń VII klasy gimnazjum państwowego, Stanisław Doczkowski. Przyczyną tragicznego kroku ucznia były złe stosunki w świadectwie szkolnym.

Motocykl rozbity przez autobus.

Bydgoszcz, 1. 7. Szosą w kierunku Tczewu, jechał autobus kierowany przez właściciela Czarzewskiego. Nagle z za zakrętu wyjechał motocyklista. Autobus w pełnym pedzie wjechał na motocyklistę, rozbijając go doszczętnie. Siedzący na motocyklu student politechniki gdańskiej, odrzucony na kilka metrów, odniósł ciężkie obrażenia. — Autobus stoczył się do przydrożnego rowu i przewrócił się do góry kołami. Z pośród znajdujących się w autobusie 12 pasażerów, wszyscy odnieśli ciężkie obrażenia. Kierowcę aresztowano.

Samochód zmiażdżył trzy osoby.

Paryż, 2. 67. W niewyjaśniony dotychczas sposób najeżdżał samochodem na 4 młodzińców, odpoczywających pod drzewem obok szosy pod Beauvais w departamencie Oise. Trzech młodzińców zostało na miejscu zabitych, pasażerka zaś nieszczęśliwego samochodu zmarła w drodze do szpitala. Szofer jest ciężko ranny.

Młodociana ofiara brutalnego sportu.

Berlin, 2. 7. Mecz bokserski na boisku sportowego klubu „Gesundbrunnen” zakończył się śmiercią 15-letniego chłopca. W czasie drugiej rundy trafiony w dolną szczękę, chłopak ten padł tak niespodziewanie, że uderzył tyłem głowy o ziemię i stracił przytomność. Młodociany bokser, który pierwszy raz stawał na ringu, zmarł po przewiezieniu go do szpitala wskutek złamania czaszki.

Stoica Argentyny. Zarząd miasta Buenos Aires ogłosił statystykę, dotyczącą ludności, według której Buenos Aires liczy 2.116.284 mieszkańców.

Budzenie się Azji.

Anglia nie zamierza się wyrzec Indji Wschodnich.

Od początku dwudziestego wieku datuje się „budzenie się” Azji. Na polach Mandżurji i falach Cusiny naród azjatycki po raz pierwszy od wielu wieków pokonał Europejczyków. Odtąd rozpoczyna się potężny ruch wyzwolenia w Azji, który obejmował stopniowo Turcję, Persję, Chiny, Afganistan, Indie, a ostatnio Arabów i Anamitów. Działo się tak do 1916 r., gdy Anglia skorzystała musiała z pomocy Hindusów. Wówczas narody Indji przekonały się, że potęga Wielkiej Brytanji w znacznym stopniu i od nich jest zależna, skorzystały przeto z trudnej sytuacji Anglii w okresie wojny i zażądały samodzielnosci. Anglii wyobrażali to sobie, jako „home rule” (samorząd) indyjski i wydelegowali do Indji członka Izby Gmin, Edwina Montagu, który złożył odpowiednie sprawozdanie parlamentowi. W sierpniu 1917 roku, w jednym z najtrudniejszych okresów wojny, gdy front we Francji załamywał się, a Rosja nie mogła już być brana w rachubę przez aliantów, proklamowane zostało przyrzeczenie rządu brytyjskiego, stopniowego rozwoju lokalnego samorządu celem utworzenia odpowiedzialnego rządu indyjskiego, jako niepodzielnej części Brytyjskiego Imperjum. Sfery miarodajne poczyniły natychmiast zastrzeżenie, że ów „home rule” dla Indji będzie mógł być urzeczywistniony tylko przy „ściślejszej współpracy narodów Indji z rządem brytyjskim”.

Po powrocie z Flandrii pułków indyjskich, Indie coraz bardziej natarczywie poczęły domagać się samodzielnosci. W grudniu 1919 r. Anglia stwarza wreszcie Wielką Kartę Wolności dla półwyspu, zapowiadając dalsze rozszerzenie samorządu po 10 latach. Na podstawie raportu, zwanego sprawozdaniem „Montagu-Chelmsforda” Anglia przyznała szerokie uprawnienia samorządom lokalnym, stworzyła rząd Indji i powołała do życia przedstawicielstwo ludowe.

Gdy przed trzema laty parlament londyński wyłonił komisję międzypartijną pod przewodnictwem członka Izby Gmin, Simona, celem zrealizowania przyrzeczenia z roku 1919, nacjonalści odmówili wszelkiej współpracy z komisją. Odtąd datuje się czynny ruch rewolucyjny swaradżistów, akcja bojkotowa w przemyśle i handlu, wreszcie ostatnio — antybrytyjskie wystąpienia parlamentu Indji i zwolenników Gandhiego.

Kres temu, zdaniem Anglików, ma położyć obszerne sprawozdanie komisji Simona, które zostało już opracowane. Podana do powszechnej wiadomości, część pierwsza raportu dokładnie określa istniejący obecnie stan faktyczny. Stwierdza, że nie można mówić o Indiach, jako o integralnej całości, skoro 70 milionów ludności mahometańskiej znajduje się w ciągłym stanie walki z ludnością bramińską. Dla Bengali, Pendżabu, Sindu i pogranicza Beludżistanu żądają mużulmanie samorządu „mahometańskiego” zupełnie odrębnego od reszty Indji. Reformy brytyjskie dotyczyć pozatem mogą tylko tej części półwyspu, która znajduje się pod bezpośrednimi rządami Imperjum, lecz około jednej trzeciej terytorjum podlega rządom, którzy są li tylko „sprzymierzeńcami” cesarza Indji — króla angielskiego, a nie poddaniymi. Jeśli dodać do tego, że pozostała ludność bramińska dzieli się na 2.000 klanów, szczepów i kasty, które się nawzajem, zwalczają, że przeszło 200 milionów Hindusów, stanowiących ludność wiejską, — są to zupełnie analfabeci, nieorientujący się w stosunkach politycznych, że połowa ludności płci żeńskiej w swych warunkach patriarchalnych Indji winna być zupełnie wyeliminowana, że dotychczasowa „rewolucyjna” reprezentacja półwyspu — parlament indyjski — była wyrażicielem opinii tylko 3 proc. cenuszowych wyborców, że usunięcie się Anglii od udziału w rządach kraju mogłoby stworzyć stan permanentnej „wojny wszystkich przeciw wszystkim”, która prześięgnęłaby okropności chińskiej rewolucji, — jeśli się weźmie pod uwagę ten stan faktyczny, który komisja Simona przedkłada w pierwszej części swego sprawozdania, nie trudno sobie wyobrazić, w jakim duchu zredagowane będą w drugiej części zalecenia komisji.

Jedno nie ulega wątpliwości. Niezależnie od tego, jak dalece posunięte będą ustępstwa Anglii, nie zamierza ona zupełnie rezygnować ze swych uprawnień w Indjach. L. H.

Wojna domowa w Chinach.

Londyn, (ATE.) Z Tokio donoszą, iż marzałek Czag-Kaj-Czek otrzymał telegram od gubernatora Mandżurji z propozycją zwołania w Mukdenie konferencji pokojowej, któraby położyła kres wojnie domowej między rządem nankińskim a blokiem północnych generałów. Podczas konferencji działania wojenne mają być zawieszone. Potwierdzenia tej wiadomości ze strony urzędowej brak, jednakże wydaje się ona bardzo prawdopodobną, ponieważ ostatnie informacje z teatru działań wojennych stwierdzają, że zarówno armia rządu nankińskiego, jak i wojska północnych generałów są wyczerpane i niezdolne do dalszej akcji.

Szerokie plany Mussoliniego w Europie Środkowej.

Praskie pismo „Pravo Lidu” ogłosiło artykuł p. t. „Szerokie koncepcje p. Mussoliniego”. Dziennik twierdzi, że p. Mussolini dąży do utrzymania za wszelką cenę hegemonji Włoch na morzu Adriatykiem. W tym celu Włochy mają popierać ruch reparaacyjny Słowaków i pragną odłączyć Dalmację od Jugosławii oraz pozbawić ten ostatni kraj wszystkich portów morskich. P. Mussolini pragnie utworzyć blok albańsko-węgiersko-grecko-bułgarski, zwrócony przeciwko Jugosławii i spodziewa się, że tarcia między Chorwatami a Serbami ułatwią realizację tych planów. Hr. Bethlen miał obiecać p. Mussoliniemu pracować nad utworzeniem potężnego państwa katolickiego, złożonego z Węgier, Austrii i Chorwacji, państwa, które odseparowałoby południowych Słowian od słowian północnych i osłabiłoby wpływy Francji w Europie Środkowej. Książę Otton Habsburg ma być ogłoszony królem tego nowego państwa. Po ukończeniu przygotowań do tego planu, p. Mussolini ma rozpocząć kampanję na rzecz rewizji traktatów pokojowych. P. Mussolini ma być przekonany, że jego plany napotkają jedynie na sprzeciw ze strony Francji i Małej Ententy, lecz spodziewa się, że poprze Niemcy. (Orient).

Pomnik Ojca św.

Mediolan, (PAT.) W miejscowości rodzinnej Achillesa Rattiego Papięza Piusa XI. Magistrat miasta Desio z obywatelstwem postanowił upamiętnić w ten rok jubileuszowy kapłaństwa Ojca Świętego. Przy ceremonii odsłonięcia był obecny kardynał arcybiskup Mediolanu Schuster oraz przedstawiciele kapituły medjołańskiej, władz cywilnych medjołańskich i specjalnych delegatów z całej Lombardji, głównie zaś z nad brzegów Como, nad którym leży Desio.

Pomnik Piusa XI. wznosi się na głównym placu miasteczka przed kościołem: został on wykonany przez znanego rzeźbiarza Dresslera, pod dyktando którego po położeniu kamienia węgielnego rok temu były przeprowadzone wszystkie prace. Pius XI. jest przedstawiony na pomniku w pozycji siedzącej: siedzi on na tronie św. Piotra i wznosi prawą dłoń, błogosławiąc chrześcijaństwo.

Pomnik Zjednoczenia.

Ogólna suma wpływów na budowę pomnika Zjednoczenia w Ziemi Polskich, który stanąć ma w Gdyni po dzień 30 6. r. b. 282.000 zł. Ostatnio Polonja amerykańska przesłała na ten cel za pośrednictwem konsulatu w Nowym Jorku kwotę 1.000 zł.

Budowę flote!

Dotychczasowy stan polskiej floty wojennej przedstawia się zbyt skromnie.

Skromniutko przedstawia się flota wojenna Polaków. W skład jej wchodzi: 2 kanonierki: „Generał Haller” i „Komendant Pilsudski”; 5 torpedowców: „Krakowiak”, „Kujawiak”, „Mazur”, „Podhalanin” i „Słazak”; 4 okręty pomocnicze (trawler): „Czajka”, „Jaskółka”, „Mewa” i „Rybaltwa” i 1 okręt hydrograficzny „Pomorzanin”; 2 okręty szkolne: „Bałtyk” i „Iskra” i 1 transportowiec „Wilja”. Nadto dwa kontrtorpedowce: „Burza” i „Wicher” są na ukończeniu, podobnie jak i łodzie podwodne: „Wilk”, „Ryś”, „Zbik”. Flotyła rzeczna liczy 6 monitorów (kanonierek rzecznych): „Kraków”, „Wilno”, „Horodyszcze”, „Pińsk”, „Toruń” i „Warszawa”; nadto dwa monitory będą wkroczone ukończone.

Krytyka paktu morskiego.

Waszyngton, (PAT.) Trzej członkowie komisji spraw zagranicznych senatu, senatorowie Johnson, Moses i Robinson opublikowali sprawozdanie atakujące pakt morski. Pakt ten został poddany bardzo surowej krytyce, przyczem sprawozdanie kończy się charakterystyczną uwagą, że pakt zmierza ku temu, aby Stan Zjednoczony stracił miliardy dolarów w tym celu, aby osiągnąć słabsze i gorsze stanowisko wśród mocarstw morskich.

Stahlhelm pracuje...

Niemiecka nacjonalistyczna organizacja bojowa „Stahlhelm” wykazuje w ostatnich czasach niezwykle ożywioną działalność, koncentrującą się na pograniczu polsko-niemieckim, świadczą o tem wymowne fakt, że w ciągu kilku ostatnich tygodni założono w Marchji granicznej (Grenzmark) 4 nowe grupy a na Śląsku niemieckim 8 nowych grup Stahlhelmu. W Marchji w powiatach: Randow, Słochy i Złotów po jednej grupie; na Śląsku niemieckim 8 grup w powiatach: lignickim, oleśnickim, kłobuckim, koźleńskim po jednej grupie i w powiatach strzeleckim i różańskim po dwie grupy. Każda z tych grup obejmuje po kilkadziesiąt członków.

„Daj kurowi grzędę”...

Niemcy domagają się zwrotu kolonii. W toku dyskusji w parlamencie niemieckim nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych poseł stronnictwa ludowego dr. Schnee, b. gubernator kolonii niemieckich w Afryce, wystąpił bardzo ostro przeciwko polityce mandatowej Anglii. Postępowanie Anglii dąży wyraźnie do wcielenia pewnych kolonii niemieckich, co stoi w sprzeczności z postanowieniami Ligi narodów i zamyka Niemcom drogę do odzyskania kolonii, czego Niemcy nigdy się nie wyrzekną. „Też po uwolnieniu Nadrenji — powiedział dosłownie dr. Schnee — nadszedł czas w którym musimy żądać zwrotu kolonii w Afryce”. Z wywodami powyższymi solidaryzowali się wszyscy inni mówcy, a więc zarówno przedstawiciele niemiecko narodowych jak i demokratów i centrum.

Jak widzimy, po uwolnieniu Nadrenji tupej Niemców wzrasta z dnia na dzień. Po uzyskaniu ewakuacji następnymi więc punktami programu polityki zagranicznej Niemiec będą: rewizja granic wschodnich i odzyskanie kolonii.

Tryumf polskich aparatów lotniczych

Bukareszt. W międzynarodowych konkursach lotniczych dla samolotów myśliwskich, jakie odbyły się w Bukareszcie, Polska odniosła olbrzymi sukces, bijąc na maszynach polskiej produkcji wszystkie maszyny zagraniczne i zajmując szczytne pierwsze miejsce. W konkursach tych wzięły udział dwa samoloty polskie, mianowicie aparat dwuosobowy „P. Z. L. 2” nowej konstrukcji i samolot myśliwski 600 konny konstrukcji polskiej według planów inż. Puławskiego. Oba aparaty zostały wykonane w polskich zakładach lotniczych w Warszawie. Jako piloci stanęli do konkursów pułk. Kossowski i kpt. Orliński.

Rezultat zawodów był imponujący. Aparat myśliwski inż. Puławskiego kierowany przez pułk. Kossowskiego zajął pierwsze miejsce w konkurencji przed aparatami najlepszych marek zagranicznych jak amerykańska „Curtiss”, francuska „Voisin” i inne. Kapitan Orliński na aparacie „P. Z. L. 2” zajął 6 miejsce. Zwycięstwa te mają olbrzymie znaczenie propagandowe, ponieważ wykazały nauce, że maszyny lotnicze polskiej konstrukcji są najlepsze w świecie. Jak wiadomo, Rumunia zobowiązała się do zakupu samolotów, które zdobędą 1 i 2 nagrodę i do poczynienia zamówień seryjnych dla armji rumuńskiej maszyn nagrodzonych typów.

Z obczyzny.

Smutny los wysypka polskiej w Londynie. Osiem milionów ludności Londynu, stolicy Wielkiej Brytanji, gubi sobą, jak żadne inne miasto, obcojęzycznych. Gdy w innych stolicach łatwiej spotkać „krajna” to w Londynie trudno liczyć na takie okazje.

Wśród mieszkańców stolicy angielskiej znajdują się również Polacy. Jest ich około 4.000 i przebywają w Anglii od lat 20 lub 30.

Emigracja do Anglii obejmowała przeważnie te jednostki, które w b. zab. rosyjskim przez swoją pracę niepodległościowość naraziły się i musiały uciekać zagranicę.

Dzisiejsza emigracja w Londynie to przeważnie rzemieślnicy, którzy prowadzą drobne warsztaty, pozbawione nieco inteligencji, a reszta to robotnicy fabryczni. O powrocie do kraju tych ludzi trudno mówić, gdyż są tu przywiązani rodziną, pracą i t. p.

Kolonja polska w Londynie maleje z roku na rok. Nietylko bowiem, że obecnie stosunki gospodarcze w Anglii nie przyciągają emigrantów, lecz i rząd angielski ze względu na bezrobocie nie predko wpuszcza kogoś do kraju na stały pobyt. Dalej w w. szybkim stopniu ulega wynarodowieniu młodzież. Mała liczebność kolonii powoduje bowiem, że młodzież styka się przeważnie z młodzieżą angielską. Młodzież rozmawia przeważnie po angielsku, gdyż dużo starych emigrantów poobrało sobie za towarzyszy życia Angielki z powodu braku Polek. Emigracja polska do Anglii miała bowiem wybitny charakter „męski”.

Kłeska bezrobocia, jaka dotknęła jest Anglię, dała się również odczuć i Polakom. W przeciwnieństwie jednak do innych państw bezrobocie cudzoziemiec otrzymuje również wsparcia podczas braku pracy.

Ogólnie można powiedzieć, że gdy wymrze starze pokolenie wychodźców polskich w Londynie, pozostała młodzież, wychowana po angielsku, szybko się wynarodowi. Takim jest niestety los każdej małej wysypki w olbrzymim oceanie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Spadek dochodów monopolu spirytusowego. Dochody państwowego monopolu spirytusowego w maju r. b. wyniosły 31.378 tys. zł, podczas gdy w maju r. ub. — 47.257 tys. zł, a więc zmniejszyły się w maju r. b. o 12.879 tys. zł. W tym samym okresie wydatki monopolu spirytusowego wyniosły 37.307 tys. zł, wobec 46.763 tys. zł, w maju 1929 roku.

gp) Numerus clausus dla sklepów. Specjalnym dekretem zabroniono we Włoszech otwierania nowych sklepów z artykułami żywnościowymi, przyczem sprawa widocznie tak była pilna, że dekret ten wszedł w życie już z dniem ogłoszenia i obowiązuje przez przeciąg lat 5-ciu. Jedyny wyjątek stanowią dzienne, które się rozbudowują i siłą rzeczy potrzebują nowych sklepów. Dekret ten nie odnosi się również do filij istniejących już zrzeszeń konsumcyjnych. Jednocześnie zniesiono wszystkie wydane dotychczas przez poszczególne magistraty cenniki maksymalne na artykuły żywnościowe. Nasuwa się pytanie, czy te zarządzenia, organizując konkurencję, nie staną się powodem śrubowania cen?

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 3 lipca 1930 r.

Anatoljusza i Heljodora M.

Wschód słońca o godz. 3.20. Zach. o godz. 19.59.

Wschód księżyca o godz. 12.38. Zach. o g. 23.54.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antosinach Środa, 2. 7. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 17,2, cisza pogodnie, ciśnienie atmosferyczne 753,7 wilgotność 72%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 24,2 najniższa + 10,8. Ilość opadu 0,0.

LESZNO

1) Kalendarzyk terminowy (zebrania zbiorów itd.)

Dziś (2. 7.) Koło śpiewu „Dembinski”. o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w powsz. szkole żeńskiej. Zwraca się uwagę na to, iż jest to już przedostatnia lekcja przed wyjazdem do Śremu. Komplet konieczny. Dyryg.

Związek Automobilistów w Lesznie: o godz. 9 wiecz. w lokalu p. Hiskoego zebranie miesięczne, na które przybycie wszystkich członków ze względu na ważne do omówienia sprawy, jest pożądane.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej zebranie plenarne w Domu Katolickim. O liście i punktualne przybycie proszą Zarząd.

Ogólny Związek Podofic. Rez. koło Leszno: o godz. 8.30 zebranie miesięczne u p. Wolniowicza, Al. Krasińskiego 5. Z powodu ważnych spraw (wyjazd do Wilna, umundurowania i wycieczki), gremjalny udział pożądany. Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 6 wiecz. trening piłki nożnej Oddziału Młodszego na boisku ćwiczeń miejskiej. Jutro zbiórka Oddz. Młodszego nie odbędzie się. Gotów! Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 6 wiecz. trening na boisku przy ćwiczeniach miejskiej I i II. drużyny. Naczelnik.

K. S. „Polonia”. O godz. 20.30 pogadanka na boisku. Z powodu zawodów treningowych przybycie wszystkich graczy konieczne.

Jutro (3. 7.) Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8 wiecz. zebranie miesięczne w Domu Katolickim. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

1) Dzień dzieci. Przypominamy o jutrzejszej zabawie dzieci z ochronek. Zabawa rozpoczyna się o godz. 3-ciej w Grodach Leszczyńskich.

2) Miejskie Gimnazjum Żeńskie im. M. Konopnickiej. Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pismem z dnia 11. maja br. Nr. II. 8817/17 nadał Miejskiemu Gimnazjum Żeńskiemu niepełne prawa gimnazjów państwowych, przewidziane w § 3 rozporządzenia z dnia 1. maja 1929 Nr. II. 2875-20. Niepełne prawa szkół Państwowych są następujące: a) abiturjenci zdają egzamin dojrzałości w sposób, określony specjalnymi przepisami dla tej kategorii szkół (dotychczas nieokreślony), b) świadectwa z poszczególnych klas, wydawane przez szkołę własnym uczniom (uczennicom), są naogół równoznaczne ze świadectwami szkół państwowych z wyjątkiem wypadku przechodzenia do gimn. państwowych lub niepaństwowych z pełnymi prawami szkół państwowych: wtedy uczniowie (uczennice) zdają całkowity egzamin wstępny, c) uczniowie (uczennice) szkoły korzystają z ulg kolejowych narówni z uczniami (uczennicami) szkół państwowych, d) za naukę uczniów (uczennic), dzieci funkcjonariuszów państwowych, skarb Państwa zwraca szkole opłatę. Nadane prawa są ważne aż do odwołania.

3) Tow. Robotników Katolickich urządził dnia 6. bm. na boisku „Sokola” przy szosie Strzyżewskiej, swoją doroczną zabawę lotową, połączoną z zabawą taneczną.

4) Chór Kościelny. Wczoraj odbyło się zebranie plenarne Chóru Kościelnego w Domu Katolickim. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Rzepkę odśpiewano pieśń: „My chcemy Boga”. Uchwalono urządzić wycieczkę wozami do Osieczny dnia 13 bm. Również uchwalono wniosek o udział w pielgrzymce do Górki Duchownej, w pierwszą niedzielę września. W wolnych głosach omawiano sprawy organizacyjne, oraz poddano krytyce postępowanie jak i zachowanie chóru. Zebranie zakończył prezes pochwaleniem Pana Boga.

5) Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Lesznie podaje do wiadomości, że dn. 26. lipca 1930 przyjeżdża do Leszna Delegacja Misji Francuskiej, celem przyjęcia i wysłania robotników do Francji. Przyjmowanymi będą: 1) robotnicy do kopalni do lat 35-ciu — górnicy zawodowi do lat 45-ciu. 2. górnicy z rodzinami. — Każdy robotnik, chcący wyjechać za pracę do Francji, powinien zgłosić się do Urzędu osobiście na oznaczony dzień z następującymi dokumentami: 1. Dowód osobisty z fotografią lub wyciąg z ksiąg ludności z potwierdzeniem obywatelstwa polskiego. 2. Książeczka wojskowa dla robotników poniżej lat 40. 3. Robotnicy wyjeżdżający z rodzinami, winni posiadać metrykę ślubu oraz metrykę urodzenia dzieci. 4. Poświadczenie sołectwa względnie magistrackie, że nie ma przeszkód na wyjazd zagranicę. Leszno, dn. 30. 6. 1930 r. Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy, w Lesznie.

6) Wycieczka Kolarzy na Hel. — Komunikat Komitetu Wykonawczego Wycieczki Krajoznawczej Kolarzy do W. M. Gdańska — Gdyni — Hel. Rodziny kolarzy, którzy nie posiadają dowodu tożsamości, a są zapisani jako uczestnicy wycieczki, placą zgóry Komitetowi za bilet kolejowy z Leszna na Hel kl. II. 17,10 złotych, kl. III. 11,40 złotych od osoby. Zaś kolarze, którzy są w posiadaniu dowodów tożsamości otrzymują bilety bezpłatnie. Bilety dla uczestników wycieczki zarejestrowanych w listach deklaracyjnych wyda Komitet w Lesznie przy pociągu wycieczkowym dnia 6 lipca 1930 r. Należytość za bilety i za udział w wycieczce należy natychmiast wpłacić do Komitetu Wykonawczego w Lesznie. Ponadto Komitet wyjaśnia, że (godzina) czas wyjazdu pociągu nadzwyczajnego z Leszna podany będzie w „Głosie” (w wydaniu niedzielnej) jak również przed odjazdem pociągu nastąpi jeszcze imienne stwierdzenie uczestników wycieczki, których Komitet zapoznał w odnake wycieczkową (kontrolną). Zatem upraszamy wszystkich uczestników, by na jedną godzinę przed wyjazdem z Leszna stawili się przy pociągu wycieczkowym i zabrali ze sobą dokumenty kolejowe (dowody tożsamości osoby). Komitet Wykonawczy: (—) Sitek (—) Dłutek (—) Markwitz (—) Galon.

7) Z Urzędu Samu Cywilnego. Zezany w czerwcu 1930 r. Wdowa Agnieszka Bał z d. Gierczak 59 i pół 1., Urszula Tokarska 3 i pół roku. Józef Kaczmarek 1 m. z Zaborowa, Irena Fabianowska 1 miesiąc. Jadwiga Markowiak z d. Krause 79 1/2 z Zaborowa, Apolonia Fortuniak z d. Toboła 57 1/4, Michał Pospieszalski 53 3/4, Józef Brychey 10 1/2 l. z Siekowskiej, wdowa Katarzyna Klupski z d. Kafewska 42 1/2, Maria Siekierka, 1 rok 2 m., robotnik Jan Pawlak 81 1/2 z Przywyszewa, Marian Skorupka 6 1/2 l. z Zakowa, Jadwiga Napieralska 1 1/2 godz., Augusta Eckert z d. Polk 80 3/4 l. z Grolnik, robotnik Wawrzyniec Jesik 69 1/2 l., Marta Pietrowicz 11 1/2 m. z Antonina, Emilia Deutschmann z d. Glazer 52 1/2 l. z Lasocin, Leon Molenda 21 1/2 r., uczennica Wanda Płoszajczakówna 16 1/2 r. z Kąkolowa, Eryka Bechtloff 14 1/2 l. z Rojczyzna, nauczycielka Stefania Niedzwiedzka 21 1/4 l., Maria Sobieralska 5 1/2 m., nieslubna, Irena Frąckowiak 4 mies. nieslubna służąca Maria Nabzdziakówna 27 3/4 l., Tadeusz Rażny 4 mies. nieslubny, Jerzy Pawłowski 4 miesiące z Poznania.

8) Komitet Organizacyjny Tow. Ogródków Działkowych w Lesznie podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 29 czerwca rb. uchwalili zapoznać się z przyjmowanymi kandydatami reflektującymi na przydzielenie ogródków działkowych. Reflektanci winni zgłaszać się do rejestracji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Lesznie ul. Komunistów 14 w godzinach przedpołudniowych. Nadmieniamy, że ogródki działkowe obejmować będą około ćwierć morgi i przydzielane będą w miesiącu październiku rb.

9) Zw. Inwalidów Wojennych. Głównym punktem obrad wczorajszego zebrania Koła Leszczyńskiego było sprawozdanie z obrad Krajowego zjazdu w Warszawie delegatów Zw. Inwalidów Wojennych. Sprawozdanie złożył p. Piosłcka i p. A. Misiak. Tematem obrad zjazdu były kwestie poprawy bytu inwalidów wojennych oraz zmiany statutowe. Zatwierdzenie tych spraw nie nastąpi tak rychło, gdyż zależne jest od zwolnienia Sejmu. Po wybraniu kilkunastu członków do komisji, powołanej do życia z okazji urządzanego w dniu 6 bm. obchodu 10-lecia istnienia Koła Zw. Inwalidów Woj. w Lesznie, zakończono zebranie.

ŚMIGIEL.

1) Katastrofa samochodowa. Wczoraj o godz. 8-mej rano wskutek defektu w motorze, samochód p. dr. Rakowskiemu ze Śmigla wpadł na drzewo w pobliżu kościoła parafialnego i uległ rozbiciu. Szofer Wojciech Wiekowski wskutek doznanych kontuzji stracił przytomność.

2) Usunięcie dyrektora „Rolnika”. Na mocy uchwały zebrania Rady Nadzorczej został wydany członek Zarządu, tuż. Rolnika dyr. Rakowski z dn. 1. lipca br. Powodem są nieporozumienia oraz tragiczny wypadek, który miał miejsce w ich mieszkaniu. (fl.)

3) 100-letni jubileusz i poświęcenie nowych dzwonów. W mieście naszym dn. 6. lipca br. odbędzie się wielka uroczystość jubileuszowa setnej rocznicy istnienia kościoła ewangelickiego i poświęcenie dwóch nowych dzwonów. (fl.)

4) Krwawa bójka. W niedzielę, dn. 29. bm. na zabawie w Poninie pow. kościański, została wszczęta okropna bójka przez nieznanych opryszków, w której poniósł śmierć 20-letni młodzieniec. (fl.)

WIELKOPOLSKA.

1) Starołęka. (Dziecko wpadło na kose.) Wczoraj wyszedł do koszenia laki mieszkaniec Starołęki Szaum w towarzystwie swego 4-letniego synka, Bronisława. W pewnym momencie Szaum odłożył kose i oddał się. Dziecko pobiegło za ojcem i wpadło na kose, kłęcząc się ciężko.

2) Pleszew. (Przejeżdżana przez autobus.) W Pleszewie została najechana przez autobus miejscowej kolei powiatowej wdowa Józefa Trzebnikowa. Ciężko poraniona przewieziono do szpitala, gdzie zmarła wskutek ciężkich obrażeń.

3) Inowrocław. (Napad bandytów.) Na szosie pomiędzy Konarami a Inowrocławiem trzech uzbrojonych w rewolwery osobników napadło na robotnika Wincentego Grzelaka z Niemowej w powiecie inowrocławskim. Uzbrojeni bandyci zbili Grzelaka bardzo dotkliwie, poczem zabrali mu pieniądze i drobne rzeczy. W dochodzeniach okazało się, że sprawcami napadu byli robotnik Józef Fudała z Niemowej oraz Józef Markiewicz, który wraz z trzecim bandytą zdołał zbiec. Fudałę oddawiono do więzienia sądownego w Inowrocławiu.

POMURZE.

1) Działdowo. (10-lecie plebiscytu.) W niedzielę, 13 bm. odbędzie się w Działdowie w związku z 10-leciem plebiscytu przeprowadzonego 11 lipca 1920 r. na Warmii, Mazowszu Pruskim i Ziemi malborskiej zjazd uchodźców z Prus Wschodnich, niemieckich plebiscytowych oraz organizacyj kulturalnych podtrzymujących łączność z Polakami z zakordonu.

2) Gdynia. (Nurek ratuje tonącego pilota.) Wodno-plotowiec morskiego dywizjonu podczas startu w porcie gdynińskim, będąc stale wznoszony wiatrem przy bardzo silnym skwale, ześlągnił się lewym skrzydłem z wysokości kilku metrów. Obserwator wraz zalogą zdołał wykoczyć, natomiast pilot ppor. Baciaga, będąc przywiązany do aparatu, zaczął tonąć. Z pomocą pospieszyła mu szalupa „Bałtyk”. Marynarz Król 5 razy nurkując się zdołał wkońcu przeciąć linę i rzemienie i zwolnić ranego pilota, którego odwieziono do szpitala wojskowego.

3) Gdynia. („Robur IV.”) Do Gdyni przybędzie wkrótce wykonany przez szwedzką stocznice w Windholmen statek „Robur IV”, zbudowany na zamówienie polsko-skandynawskiego towarzystwa transportowego „Polskarob” w Gdyni. Statek ten ma 3 tysiące ton. Na próbach wykazał przeciętną szybkość około 11 węzłów. Jest to pierwszy z dwóch za mowionych w Windholmen przez „Polskarob” okrętów.

BYŁA KONGRESÓWKA

1) Łódź. (Katastrofa samochodowa.) Przy ul. Narutowicza w Łodzi wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Od strony pl. Reymonta zjechała taksówka nr. 125, która jechał technik kolejei dojazdowych, Jerzy Krzemieński, wraz z żoną oraz nianką Broniewską, trzymającą na ręku 6-miesięczne dziecko Krzemieńskich. Nagle z jednej z poprzecznych ulic wyjechała w pełnym pedzie druga taksówka. Wskutek gwałtownego zderzenia p. Krzemieński oraz nianka z dzieckiem zostały wyrzucone na chodnik. Taksówka przewróciła się do góry kołami, przysgniatając Krzemieńskiego i szofera. Krzemieński odniósł bardzo ciężkie rany, Broniewska i szofer są leżący ranni, dziecko cudem nie odniosło żadnego szwanku. Obie taksówki uległy zupełnemu rozbiciu.

2) Piotrków. (Mieszkańcy bez chleba.) Magistrat m. Piotrkowa Trybunalskiego ogłosił cennik regulujący ceny pieczywa. Na znak protestu przeciw temu cech piekarzy postanowili wstrzymać wypiek chleba. Wobec strajku piekarzy Piotrków pozbawiony jest od kilku dni wszelkiego pieczywa.

3) Żyrardów. (Żyrardów zamknięty na 2 tygodnie.) Zapowiadane od kilku tygodni zamknięcie wielkich zakładów w Żyrardowie pod Warszawą, nastąpiło w dniu 28 czerwca. Zakłady te, zatrudniające 3 i pół tysiąca robotników, będą zamknięte przez dwa tygodnie. Przyczyną zamknięcia fabryk jest korzystanie przez robotników fabrycznych z urlopów t. zw. wypoczynkowych, objętych ustawą o najmie robotników w przemyśle fabrycznym i handlu.

4) Łowicz. (Tajemnicza zbrodnia.) W zagadkowych okolicznościach zamordowano pod Łowiczem urzędnika kolejowego Stanisława Dudę. Znalezione go nad ranem w życie pod wsią Bobrowniki w kałuży krwi z przetrzoną skrośnią. Duda mieszkał we wsi Parnia pod Łowiczem i pracował na stacji w Grodzisku. Codziennie nad ranem Duda pieszko udawał się na stację w Łowiczu i stamtąd pierwszym pociągiem odjeżdżał do Grodziska. Prawdopodobnie Duda zamordowali w drodze bandyci w celach rabunkowych.

5) Radom. (Proces h. posła Baćmaga.) W miesiącu sierpniu odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Radomiu proces byłego posła Baćmaga, byłego członka B. B. Posła Baćmaga stanął przed sądem oskarżony o dopuszczenie się szeregu defraudacji w kasie gminnej.

KRESY WSCHODNIE.

1) Wolkowysk. (Śmierć od pioruna.) Na łkach pod Nowym Dworem, (p. Wolkowysk) piorun trafił w prowizoryczną budę, w której schronili się trzech kosiarzy. Od pioruna zapaliła się buda i w płomieniach zginęli 54-letni Bujko Ignacy i 68-letni Bujko Marcin. Trzeci kosiarz doznał lekkich poparzeń.

Z CAŁEJ POLSKI.

1) Rząd myśli o pomocy dla kin. Kineamatografy przechodzą obecnie w Polsce ciężki kryzys, wywołany dużym spadkiem frekwencji. Szeregowi kineamatografów, zarówno w Warszawie, jak i w innych miastach grozi zamknięcie.

Ponieważ kiną są niewątpliwie czynnikami kultury, przeło w kołach rządowych omawiany jest plan przyśpieszenia z pomocą zróżnicowanym placówkom specjalna konferencja w tej sprawie odbędzie się w najbliższych dniach w Warszawie.

(1) Dwie kawiarniane tajemnice. — Korfanty obfi, czy obafi. Z Katowic donoszą, iż w sobotę wieczorem w restauracji „Savoy” w Katowicach siedział p. Korfanty w towarzystwie dwu lekarzy m. in. dr. Oheby. W pewnej chwili podszedł do niego dr. Kujawski i z tyłu uderzył posła Korfantego, następnie zaczął uciekać. Korfanty zerwał się, dopadł go, uderzył dwukrotnie w twarz i począł bić. Do piero służba przerwała to szamotaninę się. Incydent ten powstaje w związku z jednym z posiedzeń komisji budżetowej sejmiku śląskiego, na którym przemawiał Korfanty, przeszkadzała mu bardzo posłanka Kujawska, żona dr. Kujawskiego. Posel Korfanty zwracając się do p. Kujawskiej powiedział jej wówczas: pani jest podwójnie nietykalna: — raz jako posłanka, drugi raz jako kobieta. Z innych źródeł wręcz odmiennie komentują zajście, a mianowicie, że Kujawski spostrzegłszy posła Korfantego w lokalu, zbliżył się do niego i zapytał czy ma do czynienia z p. Korfantem, poczem wymierzył mu policzek i wymieniwszy swoje nazwisko oświadczył: „to za żonę”. Kiedy p. Korfanty próbował chwycić za stołek, aby się bronić, otrzymał drugi policzek. Wywiązała się szarpanina, którą zakończyła interwencja służby lokalu. Spokojowanie miało być następstwem ordynarnej obrazę, jakie dopuścił się Korfanty na posiedzeniu sejmiku śląskiego, wobec posłanki Kujawskiej, żony dr. Kujawskiego, do której odezwał się w słowach nienadających się do powtórzenia, a obrażających jej godność kobiecą.

„Przeznaczona dla p. Liebermana kula” zranila kobietę. Z Warszawy znów donoszą, iż w piątek wieczorem p. Lieberman siedział w „Łobzowiancu” warszawskiej kawiarni, przylegającej do publicznych ogrodów ujazdowskich oraz do ogrodu szpitala ujazdowskiego. Obok Liebermana siedziała jakaś pani która w pewnym momencie podniosła rękę i spostrzegła krew na niej. Lekarze stwierdzili, że ręką jest przetrzeźniona. Nie wiadomo skąd pochodziła kula, strzału bowiem nie było słyhać, gdyż grała muzyka. Tak się dziwnie złożyło, że w tym miejscu przez ostatnie trzy wieczory siadywał poseł Lieberman.

Dokoła M. W. K. T. w Poznaniu.

Terminowe. Dyrekcja Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu uprasza osoby, które życzą sobie wziąć udział w uroczystości otwarcia Wystawy i które otrzymały zaproszenia, o łaskawe nadesłanie odpowiedzi na te zaproszenia do dnia 3. lipca br. w celu zarezerwowania dla nich miejsc. Odpowiedź należy skierowywać do Dyrekcji M. W. K. T. Wydział Przyjęć, Poznań, ul. Marszałka Focha 18.

Drogerzyści. Ogólny zjazd członków Związku Drogerzystów R. P. odbędzie się w niedzielę, dn. 20. lipca br. w Poznaniu w sali restauracji „Pod Strzechą” Plac Wolności 7. Po zebraniu nastąpi wspólny obiad, poczem wszyscy członkowie Zjazdu udadzą się na zwiedzenie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki.

Związek Przemysłowców w Krakowie. Zarząd Związku Przemysłowców w Krakowie donosił Dyrekcji M. W. K. T. że, doceniając ważność i konieczność zwiędzenia tej niezmierznie interesującej Wystawy, zorganizował Zjazd Zrzeszenia Związków Przemysłowych zachodniej i południowej Polski, którego agendy prowadzi na dzień 10-ty lipca br. w Poznaniu, pragnąc w ten sposób umożliwić wszystkim członkom zjazdu równocześnie zwiedzenie Wystawy. Ponadto Związek Przemysłowców we wszystkich swych okólnikach umieszcza odpowiednią notatkę o Wystawie i o ulgach przejazdowych dla osób, wyruszających do Poznania, celem zwiędzenia M. W. K. T.

Brną coraz dalej.

W gimnazjum Zawodowców Zw. Nauczycieli Szkół Średnich w Grodzisku, woj. warszawskiej, powstał przed kilku miesiącami projekt ufundowania sztanu szkolnego. Na propozycję dyrekcji szkoły, by młodzież wzięła udział w zaproszonym sztanu, uczniowie wyrazili życzenie umieszczenia na nim wizerunku św. Stanisława Kostki.

Po wykonaniu sztanu okazało się, że nie tylko niema na nim wizerunku świętego, ale wogóle żadnych emblematów religijnych. Oburzona tem młodzież udala się z prośbą o interwencję do swego prefekta. Protest księdza w dyrekcji szkoły nie odniósł skutku. Komitet ufundowania sztanu miał tak postanowić, że wzięli na koszt, jakich wymagałoby wyhaftowanie wizerunku świętego. Okazało się jednak, że wizerunku św. Stanisława umyślnie nie umieszczono, by nie urazić uczu młodzieży innych wyznań.

Katolicka działwa w polskim gimnazjum więc nie może wyrazić swych uczuć religijnych ani oddać publicznej czei swemu Patronowi, bo obraziłaby teni garstkę innowierców!

W niedzielę, dnia 22 bm. w sali „Sokoła” odbyło się zebranie protestacyjne miejscowego społeczeństwa katolickiego. Po szeregu przemówień, piętnujących postępowanie dyrekcji szkoły, na mównicy zjawił się dyrektor gimnazjum p. Mezyk, lecz wśród okrzyków: „Prez, hańba!” musiał zrezygnować z głosu.

Obecni w liczbie przeszło 600 osób uchwalili zwrócić się do władz szkolnych z żądaniem usunięcia p. Mezyka ze stanowiska dyrektora gimnazjum, jako nieposiadającego kwalifikacji moralnych na kierowni-

Z Poznania.

P) Wafacje urzędowe Kurji arcybiskupiej rozpoczynają się 14 lipca i potrwają do 13 września. W okresie wakacyjnym załatwiane będą tylko sprawy niecierpiące zwłoki.

P) Dyrektor W. S. H. Na miejsce p. Leonarda Głabisza wybrano dyrektorem wyższej szkoły handlowej w Poznaniu dr. Antoniego Pereciakowicza, pro-

nika młodzieży oraz zmiany systemu wychowania w gimnazjum.

W razie nieuwzględnienia tych żądań, zebrani postanowili zastosować bezwzględny bojkot gimnazjum od początku roku szkolnego 1930/31.

W dniu 24 bm. dyrekcja gimnazjum grodzkiego zwołała zebranie rodziców, dla uratowania sytuacji. Proponowaną uchwałę podpisał 29 osób. Podczas dyskusji używano wyrazów w rodzaju: „przez z psianką katolicką”, „Członkowie Ligi Katolickiej są niegodni nazwy Polaków”.

Co na to wszystko min. W. R. i O. P.?

Nowe wydawnictwa

„Tragedja amerykańska”. Mówią nam, pisaną, ze wszystkich stron wolają: oto patrzcie, jak dobrze dzieje się w kraju dolara, jaki tam dobrobyt, jaka skala życia, jakie rozmach! Oglądamy fotografie drapieżców nieba, czytamy o fantastycznych karierach, o życiu miliardów, o rozkoszach bogactwa. I wniosk: bracie z tego przykład, traktujcie to jak wzór, amerykańzować nasze życie!

Czy rzeczywiście? Czy ten drogowskaz nie budzi zastrzeżeń? Musi budzić, jeśli tylko na chwilę zastanowimy się nad... odwrotną stroną medalu. A ta strona odwrotna jest poprosu straszna. Straszna w tem, co wyprowadza, do jakiej dewastacji moralnej doprowadza szalona, wsiecką, nieprzytomna żądza dolara, panująca nad milionami ludzi, wypełniająca atmosferę ich życia, prowadząca ich na wszystkie manowce zła i zbrodni.

Ta żądza niszcząca więzy moralne, rozrywa podstawowe normy etyczne, rodzi egoizm najbardziej haniebny, drapieżny, nieudzi. A co najgorsza — zatruta dusze młodzieży, pacy jej charaktery, odwraca już nie tylko od szczytnych ideałów, ale elementarnych cnót człowieka i obywatela.

I to jest w tym „raju” amerykańskim — prawdziwa „Tragedja amerykańska”.

Taki tytuł nosi jedna z najbardziej sensacyjnych powieści trytonowy utwór głównego pisarza amerykańskiego, Teodora Dreisera, który z wielką przenikliwością maluje nam obraz piekła moralnego, jakiego rozciąga się w życiu Ameryki pod panowaniem dolarowego demona. Przełożona obecnie na język polski powieść Dreisera przyda nam się, jako pomoc w należytej ocenie tego „szczęścia”, jakie panuje w państwie pieniądza. Jest to niezwykle dokument obyczajowy i groźne ostrzeżenie, zwłaszcza jeśli chodzi o młodzież, o to, by ją uchronić z pod wyłącznej władzy najniższego gatunku materializmu. Dreiser na przykładzie życia kilkunastu postaci i poprzez najrozmaitsze, wstrząsające wydarzenia, wystepki i zbrodnie, daje dobry wykład moralny, najbardziej wymowną naukę o zasadkach, pochyłościach i przepaściach moralnych, do których prowadzi nieokleśniona żądza uciecia.

Powieść Dreisera, poza walorami artystycznymi, ma wysoką wartość pedagogiczną.

Podręcznik Eugeniki Praktycznej. Nakładem Polskiego Towarzystwa Eugenicznego ukazał się pierwszy w języku polskim podręcznik eugeniki praktycznej; jest to dzieło znanego uczonego, profesora uniwersytetu berlińskiego Grolajna, tłumaczone pod redakcją prof. Tomaszewskiego. Praca ta utrzymana jest na poziomie ściśle naukowym i stanowi podręcznik do wykładow uniwersyteckich.

O szkolnictwie polskim — zagranicą. W czasopiśmie francuskim „Pour l'Ere Nouvelle”, zajmującym się sprawami szkolnymi, większą część numeru poświęcono została polskiemu szkolnictwu. Również w najbliższym czasie ma się ukazać broszura, wydana staraniem Międzynarodowego Biura Wychowania w Genewie, traktująca o polskim szkolnictwie.

Monografia o polskim morzu.

Tygodnik „Polska Gospodarka” (dawniej „Przemysł i Handel”) przysporzył literaturze morskiej niezmierznie cenne zbiorowe dzieło p. t. „Kronika o polskim morzu”, obrazujące w 50 gruntownie opracowanych przez najwybitniejszych znawców zagadnienia morskiego monografiach — dzieł walek, zwycięstwa i pracy polskiej na morzu z punktu widzenia historycznego, kulturalnego i gospodarczego.

Dzieło to, wydane z okazji dziesięciolecia rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza, bilituje również wielki twórca dziesięciolecia do robek Polski w zakresie budowy portu gdynskiego, rozwoju Gdynia, oraz stworzenia własnej floty handlowej morskiej, jak również zawiera bogaty materiał, odpierający ataki propagandy Niemiec na polskość Pomorza.

Redaktor powyższego dzieła, p. Cz. Peché, szef sekretariatu ministra przemysłu i handlu, nadał mu niezależnie od treści bardzo staranną i wytworną szatę wydawniczą. „Kronika o polskim morzu” stanie się oślad niebezpieczeństwa dla każdego, kto interesuje się zagadnieniem polskiego morza. Zwłaszcza powinna znaleźć się ona we wszystkich uczelniach w Polsce, jak również na naszych placówkach zagranicznych.

fesora zwyczajnego na wydziale prawnym uniwersytetu poznańskiego. Dr. Pereciakowicz obejmuje nowe to stanowisko z dniem 1 września.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 5. 7. „Samson i Dalila”. 6. 7. „Halka”. 7. 7. „Hrabina Marica”. — Teatr Nowy: 3. 7. „Osiółkowi w żłoby dano”.

Dr. M. Zbąski.

„Reforma rolna, jak wygląda, a jak wyglądać powinna?” Pod tym tytułem ukazała się rozprawa p. dr. M. Zbąskiego. Broszura w rozmiarze 32 str. (cena 80 gr.) wyszła drukiem Drukarni Nakładowej J. Kawalera w Szamotułach. Rozprawa dotyczy jednego z najważniejszych naszych zagadnień gospodarczych, które szczególnie na Pograniczu interesować musi opinię publiczną. Do treści broszury powrócimy obszerniej w jednym z najbliższych numerów „Przyjaciela Rolnika”.

Zygmunt Doliński.

Niezwykły pomysł dr. Anapesta. Książka p. prof. Dolińskiego jest nieco na powieść zakrawającym obrazkiem z życia Warszawy. Autor omawia stosunki, istniejące między przed 5 laty a właściwie jakby dzisiejsze, bo to, jakie wówczas panowało przesielenie gospodarze, jest obecnie niewątpliwie daleko inne. Pod tym względem książka nie straciła na aktualności. Tyle co do tła utworu. Natomiast co się tyczy „pomysłu dr. Anapesta”, to „niezwykłość” jego jest nie nowa. Zresztą jest na raz jeno teoria a o praktyce ma być mowa w nowej książce, jaką autor zapowiada. Na książce p. Z. Dolińskiego, drukowanej w zakładach graficznych „Leszno” (w objętości 208 str. cena zł 6.—) figuruje jako miejsce, czas wydania i skład główny: Warszawa 1930. — Dom Książki Polskiej.

Ze sportu.

Szamota mistrzem kolarskim Polski.

W niedzielę, świat kolarski całej Polski obchodził w Warszawie uroczystości jubileuszowe 10-lecia Związku Polskich Towarzystw kolarskich. W wyniku rozegranych na Dynasach zawodów kolarskich o tytuł mistrza Polski, zwycięstwo przypadło dotychczasowemu mistrzowi Szamocie, który uzyskał czas 13 sek. Na drugim miejscu znalazł się Podgórski, następnie Puszy i Szymczyk.

Feliks Wiecek zwycięzca.

W Bydgoszczy odbył się w niedzielę, z udziałem kilkunastu zawodników, zorganizowany przez klub sportowy „Gryf” bieg kolarski na przestrzeni 140 km. Trasa biegu prowadziła na Toruń — Bydgoszcz — Fordon — Chelmino — Chelminę — Toruń. Pierwszy przybył do mety zwycięzca pierwszego biegu dookoła Polski, zorganizowanego przez „Przegląd Sportowy” w roku 1928, Feliks Wiecek, w czasie 4 godz. 42,4 min. Drugi stanął u mety Zacharek z Torunia w czasie 5 godz. 4,6 min.

Szlachetwo za zasługi dla sportu.

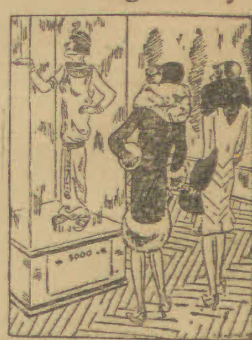
Długoletni sekretarz amatorskiego Związku Lekkoatletycznego w Londynie otrzymał od króla króla angielskiego — szlachetwo za swe zasługi i nazywa się obecnie Sir Barkley.

Zakupem obcego towaru zaprzędasz Ojczyznę — Stajesz się Jej zdradca! Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

GIEŁDA

gp)	Dzisiaj	2. 7. 30 r.	kursy	walut	są następujące
Dolar amerykański	1	8,60			
Funt angielski	1	48,19-3			
Frank francuski	100	34,89-5			
„szwajcarski	100	172,17			
Marka niemiecka	100	211,70			
Gułden wiedeński	100	172,69			

Humor zagraniczny.



W gabliem muzeum.

Okropność! Jak można jeden kostium nosić 5 razy lat.

Program „Radja Poznańskiego”.

7.00 Gimnastyka poranna. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pniejnej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 16.45 Radjografia. 16.55 Odczyt. 17.10 Z podróży i ze sztuki. 17.30 Kwadrans pogadanki gospodarczej. 17.45 Artyści i pisarze w anegdotce. 18.00 Koncert popoł. 19.00 Nadprogram. 19.15 Feljton. 19.50 Rolnicza karczynka radiowa. 20.00 Kurs elementarny języka francuskiego. 20.30 Koncert wieczorny. 21.30 Słuchowisko z Warszawy z okazji święta amerykańskiego. 22.15 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”.

11.30 Przegląd prasy krajowej P. A. T. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni. Niebezpieczeństwo towarzyszące pracom domowym. 12.35 Muzyka gramof. 13.00 Komunikat meteorol. 13.10 Dalszy ciąg muzyki gram. 13.25 Przerwa. 15.15 Muzyka gramof. 15.50 Odczyt. 16.15 Muzyka gramof. 17.10 Komunikat L. O. P. 17.35 Przechadzki artystyczne po Warszawie. 18.00 Koncert popoł. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Pięty gram. 19.45 Giełda roln. 20.00 Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Światło amerykańskie. 22.15 Komunikaty. 22.45 Przerwa. 23.00 Muzyka taneczna.

Komunikat.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu na mocy art. 19 ustęp II 2 ustawy z dnia 19. V. 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 272) po wysłuchaniu opinii związków zawodowych na konferencji w dniu 14. czerwca 1930 r. ustala wartość świadczeń w naturze z ważnością od 1 lipca 1930 r. jak następuje:

I) Deputatów dla pracowników rolnych:	
1. Żyło za kwintal	20,— zł
2. Jęczmień „ „	20,— „
3. Pszenica „ „	40,— „
4. Groch „ „	55,— „
5. Ziemiaki „ „	6,— „
6. Morga roli wymierzona i uprawiona — rocznie	60,— „
7. 30 prętów roli na kapustę wymierzona i upraw. rocznie	24,— „
8. Utrzymanie krowy rocznie	180,— „
9. Za czas suchego stania krowy (90 litrów mleka a 20 gr)	18,— „
10. Jeden metr kubiczny szczapów	15,— „
11. Węgla za kwintal	6,— „
12. 1000 cegiełek torfu:	
a) prasowanego	18,— „
b) nieprasowanego	10,— „
13. Kasza jęczmienna za 1 kg	0,70 „
14. Sól za 1 kg	0,32 „
15. Mąka pszenina za 1 kg	0,70 „
16. Mąka żytnia za 1 kg	0,45 „
17. Chleb za 1 kg	0,40 „
18. Mięso za 1 kg	3,— „
19. Masło za 1 kg	4,40 „
20. Mleko słodkie za 1 litr	0,20 „
21. Tucznik żywej wagi za kwintal	200,— „
22. Jedna wolna furmanka	11,— „
II. Mieszkania rocznie:	
a) robotnika rolnego żonatego na wsi	160,— „
b) urzędnika gospodarczego na wsi	300,— „
c) stróża domu, stróża fabryki i robotnika w mieście	240,— „
d) urzędnika fabryki m.p.	300,— „

Podając powyższe do wiadomości zainteresowanym Powiatowa Kasa Chorych w Lesznie powiada, że począwszy od 1 lipca r. zostaną pracownicy w rolnictwie przydzieleni do odpowiednich grup zarobkowych, a to na podstawie podanych Kasie Chorych wykazów ich zarobków.

Leszno, dnia 1 lipca 1930 r.

Zarząd

Powiatowej Kasy Chorych w Lesznie.

CIELEĆCINĘ

od przedniej części, funt 1,20 zł, od tylnej części funt 1,20 zł, również wolowinę funt 1,20 zł, wciwinię młoda i tłusta bez kości 1,50 zł poła każdego dnia

fr. Luczkiewicz, Leszno.

Lipowa 70. Przyjmuję zamówienia na większą ilość mięsa po cenie zmniejszonej.

Wózik dziec.

duży, mało używany, (angielski), natychmiast na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Posługaczka

poszukuje pracy. Adres wskazuje eksp. Głosu.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W piątek, 4 bm. o godz. 9 sprzedam za gotówkę największą dającą:

1 kanapę, 1 szyfonierkę i 1 stół.

Zbiórka kupujących przed restauracją p. Spychalski w Zaborowie.

KOKOT, kom. sądowy.

Z poznańskiego targu na bydło.

Arzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny Poznań, dnia 1 lipca 1930 r.

Spędzono: wółw 91, Buhal 332, krow 438, świń 2681, cieląt 217, owiec 10; Razem 3932 sztuk zwierząt.

BYDŁO.

Woly.	Pelnomięsiste wyluczone niezaprzęgane	110—118
	Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	104—106
	Mięsiste tuczone starsze	000—000
	Miernie odżywione	000—000
Buhaje.	Wyluczone pełnomięsiste	108—114
	Tuczone mięsiste	095—104
	Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	086—094
	Miernie odżywione	000—000
Krowy.	Wyluczone pełnomięsiste	110—118
	Tuczone mięsiste	100—106
	Nie tuczone, dobrze odżywione	078—084
	Miernie odżywione	050—050
Jalowice.	Wyluczone pełnomięsiste	110—118
	Tuczone mięsiste	100—106
	Nie tuczone, dobrze odżywione	090—096
	Miernie odżywione	080—084

Międziej.

Dobrze odżywione 080—084

Miernie odżywione 074—078

Cielęta

Najprzedniejsze cielęta wyluczone 120—130

Tuczone cielęta 104—118

Dobrze odżywione 090—100

Miernie odżywione 070—080

OWCE:

Wyluczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 130—136

Tuczone starsze skopy i macioraki 064—094

Dobrze odżywione 000—000

Miernie odżywione 000—000

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 172—176

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 168—170

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 158—164

Mięsiste świnię ponad 80 kg 160—166

Mięsiste i późne kastraty 138—148

Świnie bekonowe 158—164

Przebieg targu bardzo spokojny.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

Ubikacyj

nadaj. się na warsztaty poszukuje. Zgłoszenia pism do eksp. Głosu pod lit. A. R.

OPLATANKI

oraz drożdże winne, szelaki do fermentacji i podrażniki do domowego wyrobu wina naleca DROGERIA A. THOMAS i SKA Leszno, ul. Bracka 14.

4 nowe, mocne koła

70 cm. nośność, tanio na sprzedaż, sztuka po 23 zł. Lasocice 38.

Pokój umebl.

z całym umebl., natychmiast lub od 15. 7 do wynajęcia. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Chłopiec

do posyłek, może się zgłosić. (kuce), na sprzedaż. Leszno, Osiecka 15 w składzie. ul. Leszczyńskiej 17.

Kapielisko i letnisko „SYRENA”

GROTNIKI

Jutro w czwartek

KONCERT

GOSPODARZ.

Zabawę letnią

dziś w wieku przedszkolnym ochron pod wezwaniem św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz św. Antoniego z placu Dr. Metziga

urządza się w przyszły czwartek, tj. 3. 7. br.

O godz. 14.00 wyrusza pochod z ulicy Zielonej przez Rynek, Wolności, Osiecką, Dąbrowskiego do Grodów Leszczyńskich.

Przy wstępie składka dobrowolna na utrzymanie ochron.

O liczny udział proszą

S. S. Elzbiatanki ul. Osiecka 57.

W piątek, 4 bm. od godz. 9 rano sprzedaż

tkuszczy i wótrób wieprzowych w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

GUSTAW VOGT.

MALINY

kupuje

„LUKRA” Leszno, ul. Dworcowa 30. Tel. 62

Miód

prawdziwy pszczylny, pod gwarancją, na sprzedaż, funt 2,50 zł. Leszno, Osadnicza 11.

Per 1. 8. br. lub później wakuje posada

kasjerki - ksiązkowej władającej językiem polskim i niemieckim i piszącej na maszynie. Oferty pism, z podaniem pretensji pod „Kasjerkę” do eksp. Głosu.

2 konie

do posyłek, może się zgłosić. (kuce), na sprzedaż. Leszno, Osiecka 15 w składzie. ul. Leszczyńskiej 17.

HOTEL FOEST - LESZNO

Dziś w środę o godzinie 8-mej wieczorem

KONCERT OGRODOWY

Pawilon do tańca na świeżym powietrzu.

Wstęp wolny.

Katolickie Tow. Robotników Polskich w Lesznie

urządza w niedzielę, 6 lipca 1930 r. na boisku „Sokół”

ZABAWĘ LATOWĄ

połączoną z muzyką i tańcami. Poza tym różne gry i koncerty w ogrodzie. Wymarsz o godz. 14.30 po pol. zbiórka wszystkich członków w Domu Katolickim.

Na zabawę zapraszamy Szan. Obywatelstwo miejscowe i zamiejscowe oraz sąsiadnie Towarzystwa.

ZARZĄD.

Z powodu niewykończenia renowacji, rozpoczęte praktykę

w sobotę, dnia 5 bm.

Dr. WŁ. GOJOWSKI

Leszno, ulica Komeniusza 9.

Przyjmuję od godz. 8—11 przed południem

i od 3—5 po południu.

TOW. SW. JÓZEFA w BRENNIE

obchodzi

w niedzielę, dnia 6 lipca 1930 r.

25-letni jubileusz swego istnienia

połączony z poświęceniem sztandaru

PROGRAM NASTĘPUJĄCY:

1. O godz. 10.30 zbiórka wszystkich towarzyszów przed kościołem p. Michałowicza w Brennie. 2. O godz. 11.00 poświęcenie sztandaru. 3. O godzinie 11.30 msza polowa. 4. Uroczyste posiedzenie. 5. Wspólny obiad. 6. Wymarsz nad jezioro Łabawa letowa.

Na powyższą uroczystość zaprasza

ZARZĄD.

UWAGA: Z powodu konieczności przesunięcia nabożeństwa na godz. 11.30 zmienia się poprzedni program, zapowiedziany w zaproszeniach. — Komunikacja jest następująca: z Leszna do Włoszakowic o godz. 10.05, z Włoszakowic autobusem do Brenna lub Autobusom bezpośrednim Leszno—Brenno i z powrotem, odchodzi z Leszna z Nowego Ryńska o godz. 3-mej, 9-tej i 11.30.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bolanowski Adamczewski, Gdów: Smigiel, P. Sierant, Sienkiewicz 24, Gostyń: Kiełmiński, Rynek, Poniec: Stefański, księgaria, Krobica: A. Wlekiński, Wolzstyn: A. Smoczyński, Korcielnia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek: Sierosowa: J. Kociatowski, skł. kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Złoty: M. Celińska, ul. Marzankowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matyski, Brenno: Muszkieła, Włocławek: J. Wleciński, Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek: Wielichowski, T. Nowacki, Rynek: Dubin: J. Rawicz, R. Kowalski, Wroniały: Dalazyński, Dolski: J. Poprawski, Rynek: Zaborzew: Szandra, Rynek: Matysa, Rynek: Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia, Świechocice: Koschke, Krzywiń: Boi, Pilecki, Rynek: Osieczne: Szawelski, ulica Leszczyńska, Bukowiec Górny: Stymański, piekarnia.